

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. w syl. 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal. Doniesienia o ślubach, zaręczynach i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halerzy. Wyrazy grubszym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Wtorek, 14 listopada.

Imiona. Rzym.-kat.: Dziś: Serafina Wyz. Jutro: Leopolda Wyz. — Gr.-kat.: Dziś: 1. Nojem. Kos. i Dam. Jutro: 2. Akindyna. — Słow.: Dziś: Wodzimira. Jutro: Przebystawa.

Wschód słońca 7:13, zachód 4:16.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, wedle zegara miejskiego: do Krakowa 9:01*, 9:11, 3:26*, 7:11, 11:36, 1:21*, 4:51; do Rzeszowa 4:46; do Podwołoczysk 7:06, 11:31 2:36*, 9:36, 11:36; do Przemysła-Chyrowa-Rymanowa-Iwonicza-Jasta: 10:41; do Czerniowic 6:51, 3:16*; 11:16, 3:27*; do Kołomyj: 6:26; do Stryja: 1:46; do Ławocznego: 8:06, 3:31, 7:01; do Sambora: 9:46, 4:56, 11:31; do Jaworowa: 7:31, 6:34; do Rawy: 8:06; do Belzka: 11:46; Pociągi posp. opatrzone gwiazką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka w d. powsz. od 11-2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku od 9-1, nado we wtorek i piątek od 3-5, w niedzielę 11-1 Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedzielę 10-1 w dni powsz. 10-1 za zgłosz. — Biblioteka Poturzycka (hr. Dzieduszyckich, ul. Kurkowa 17) dla celów naukowych codziennie od godz. 10-1. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od g. 9-2, w święta od 10-1. Biblioteka Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki, środy, piątki i soboty 4-6. Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11-12. — Bibl. Politechniki w święta, niedziele, poniedziałki od 11-1, w inne dni 10-1 i 4-8. — Biblioteka Tow. Szewczyńki (ul. Czarnieckiego 26) 2-6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środy, piątki, soboty 4-7 3-6. — Biblioteka Uniwersytecka otwarta codz. od godz. 8-1 i od 4-7. — Biblioteka politechniki otwarta codziennie od 10-1 i od 4-8.

Wystawy stałe. Tow. przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10-5. Opłata 60 h., w niedzielę 30 h.

Wystawa wyrobów tkackich w Gmachu Muzeum Przemysłowego, codziennie od 10 rano do 7 wieczór.

Lwowskie Foto-Plastikon w Pasażu Hausmana (46 razy premiowane) od 5 listopada do 14 listopada: Wspólna podróż do Jeziora Bodeńskiego i malowniczej okolicy. Wstęp 20 hal.

odczyty i wykłady. Wykłady powszechno: „Hygiena życia codziennego“ (z demonst.) Zakład fizyczny Uniw. Długosza 8 o g. 7.

Bzkoła Nauk Politycznych (Gmach Skarbowski). Dzisiaj wykład dr. Majerskiego „Geografia ziem Polski“ od g. 6-7; wykład dr. Zdz. Próchnickiego „Ogólna nauka o państwie“ o 7-8; seminarium ekonomiczne „Wieś polska w stuleciu XIX“ prof. dr. Wład. Ochenskowskiego od 8-9.

Posiedzenia i zgromadzenia. Posiedzenie naukowe Pol. Tow. Przyr. im. Kopernika o godz. 6 wiecz. (ul. Długosza).

Teatr miejski: Dziś „Opowieści Hoffmana“ opera fantastyczna w 4 aktach Offenbacha.
Jutro „Czerwoną bukiet“ komedia w 3 aktach Tadeusza Rittnera.

Potworny ukaz.

W chwili, kiedy wczorajszy numer popołudniowy naszego pisma był już na ukończeniu, telegraf przyniósł nam wiadomość o nowym ukazie, pozbawiającym Królestwo Polskie nie tylko swobód obywatelskich, przyznanych całemu państwu w d. 30 października, ale nawet prawa wybierania przedstawicieli do Dumy państwowej. Ukaz jest wprost potworny, w ostatnich dniach bowiem nie zaszło w Królestwie nic takiego, co mogłoby uzasadnić owe zarządzenia i komunikat rządowy usprawiedliwiać je musi fałszami, które czytaliśmy już wprawdzie w gazdzinowych pismach niemieckich, ale którymi walczyć nie powinien żaden rząd, szanujący choć trochę godność własną.

W Helsingforsie uwięziono najwyższego przedstawiciela władzy, w Kronsztadzie doszło do walki ulicznej ze zbuntowaną armią, w tysiącu miejscowości odbywają się formalne rzezie obywateli, ale swobód konstytucyjnych pozbawia się kraj, w którym nic podobnego nie było. Pochody ze sztandarami narodowymi i pieśniami patryotycznymi są rzeczą w państwie konstytucyjnym dozwoloną i odbywały się w Królestwie ze zdumiewającym cudzoziemców porządkiem.

Fałszem jest, jakoby „politycy polscy“ dążyli do „oderwania Polski od państwa“. Społeczeństwo nasze na wiosnę r. b. wyraźnie oświadczyło się przeciw wszelkiemu ruchowi zbrojnemu, wszystkie stronnictwa domagały się tylko autonomii Królestwa i nie było to dla nikogo tajemnicą na długo przed ukazem konstytucyjnym z dnia 30 października. Ostatni zjazd działaczy ziemskich w Moskwie z własnej inicjatywy uchwalił przeciw autonomii Królestwa i przedstawicieli tego właśnie stronnictwa konstytucyjno-demokratycznego usiłuje hr. Witte powołać do udziału w rządach.

Fałszem jest, że w Królestwie odrzucono „myśl wspólnej pracy z narodem rosyjskim w Dumie“. Przeciwnie społeczeństwo nasze nie wahało się nawet na chwilę, czy ma korzystać z tak skromnie pierwotnie zakreślonego ciała reprezentacyjnego. Odrzucając myśl o akcji wyborczej i o organizacji przyszłego Koła polskiego.

Fałszem są też inne twierdzenia komunikatu rządowego, który nie waha się nawet za „Berliner Tagblattem“ mówić o jakichś nikomu nieznanych „powstańcach“.

Komunikat pełen jest też sprzeczności wewnętrznych. Za dążenia, które rzekomo „istnieją w głowach kilku literatów, publicystów i mowców ludowych“ wyjęty zostaje z prawa cały naród. Jedną z jego win ma być niechęć do pracowania z narodem rosyjskim w Dumie, ukaz zaś sam odbiera wszelką możliwość pracy podobnej.

Ton komunikatu jest przytem w najwyższym stopniu drażniący i prowokujący. Dążenia narodowe nazywa on „bezwstydne“ i dwukrotnie wspomina o „dotkliwych naukach“ przeszłości.

Nie będzieny się zastanawiali teraz nad tem, w jakim celu wydany został ukaz i komu ma on przynieść korzyść. Jedno jest pewnem, że nie załatwi on sprawy polskiej w państwie rosyjskim.

Dopóki istnieje naród polski, nie odstąpi on od swych żądań i walkę o autonomię prowadzić będzie do ostatniego tchnienia.

W każdych też warunkach potrafi znaleźć odpowiednie środki walki i nie da się żadnymi prowokacjami sprowadzić na drogę, któreby dla sprawy narodowej zgubnymi być mogły.

* * *

Wstrząsająca wiadomość o ukazie rządowym wywołała ogromne poruszenie w ogóle naszym. Od przyjaciół naszych otrzymaliśmy szereg listów i uwag. Jedne z najpierwszych umieszczamy poniżej. Red.

Rząd konstytucyjnej Rosji przemówił do Polski. Przemówiła jednak ta konstytucyjna od tygodnia a moskiewska od wieków Rosya nie po konstytucyjnemu a po moskiewsku. Przemówiła kłamstwem i obłudą, gwałtem i barbarzyństwem.

Kłamstwem i obłudą, gwałtem i barbarzyństwem jest manifest rządowy, który wydał wczoraj nowy ów, mówiło się, rząd rosyjski, rząd konstytucyjnego cara Mikołaja II i konstytucyjnego prezydenta ministrów hr. Wittego.

Kłamstwo i obłuda złożyły się przedewszystkiem na to, co możnaby nazwać historyczną podstawą i historycznym stanowiskiem manifestu rządowego. Jest ono następujące:

„Zapominając zupełnie dawniej otrzymanych dotkliwych nauk, politycy polscy, którzy kierują ruchem narodowym w Królestwie Polskiem, objawiają dążenia, które są równie niebezpieczne dla ludności polskiej, jak bezwstydne wobec państwa rosyjskiego i skierowane są ku oderwaniu Polski od państwa. Odrzucając one myśl wspólnej pracy z narodem rosyjskim w Dumie i, żądając w całym szeregu zgromadzeń zupełnej autonomii Polski z osobną reprezentacją, dążą do odbudowania Królestwa Polskiego“.

Jakto? Więc to te dążenia do „zupełnej autonomii Polski z osobną reprezentacją“ i do „odbudowania (tak jest: „odbudowania“, a nie „zbudowania“) Królestwa Polskiego (i znowu: „Królestwa Polskiego 1815—1831“ a nie „Rzeczypospolitej Polskiej przedrozbiorowej“), więc to te dążenia wydają się dzisiejszemu rządowi „bezwstydne wobec państwa rosyjskiego“. Ileż w tem jest historycznej obłudy i historycznego kłamstwa! Wszak ostatniem międzynarodowem załatwieniem kwestyj polskiej w trzech zaborach były oświadczenia i postanowienia kongresu wiedeńskiego z r. 1815. A te postanowienia oddawały nas wprawdzie pod rządy zaborcze, ale równocześnie zastrzegły nam „przedstawicielstwo i instytucje narodowe“ i tak były rozumiane, że na ich podstawie a przedewszystkiem na podstawie „rozlewu tyle krwi i poniesienia tylu ofiar“, jak przyznawała proklamacja konstytucyjna z czerwca 1815 r., stworzył, musiał stworzyć car Aleksander I to nie „Królestwo Polskie“ z „zupełną autonomią“ i z „własną reprezentacją“, z Sejmem warszawskim, tak, to car Aleksander I stworzył wtedy musiał to samorzadne Królestwo Polskie, do którego dążenia nazywa dzisiaj spadkobierczy jego rząd petersburski bezwstydem wobec państwa rosyjskiego. Te po-

stanowienia kongresu wiedeńskiego i zbudowane na nich Królestwo Polskie są ostatniem międzynarodowem załatwieniem sprawy polskiej w zaborze rosyjskim. I nawet Europa w zupełności o tem nie zapomniała. Wszak w roku 1856, po wojnie krymskiej, Francya podniosła na kongresie paryskim sprawę polską i, chociaż nie w traktacie ówczesnym, jednak w równoczesnych oświadczeniach dyplomacy rosyjskiej otrzymała zapewnienia zmian. Żadne wewnętrzno-rosyjskie ukazy, które rząd rosyjski uzasadnia naszymi powstaniem, wywołaniami jednak właśnie bezprawnem zagarnieniem nam przezeń przyznanych i należnych nam wolności, nie są zgola równoważne i współmierne z tantemi postanowieniami międzynarodowemi. Więc już nie tylko wobec naszego polskiego stanowiska w naszych dążeniach narodowych, ale nawet wobec historycznego stanowiska międzynarodowego w sprawie polskiej, wobec historycznego stanowiska rosyjskiego, zaprzysiężonego przez cara Aleksandra I, trzeba było niezmiernie obłudy i niezmiernego kłamstwa na dzisiejsze stanowisko dzisiejszego obłudnego i kłamliwego oburzenia rządu rosyjskiego.

Ale o ile chodzi o historyczne stanowisko międzynarodowe, to widocznie jeszcze nie nadszedł czas, w którymby azjatycki rząd rosyjski zdołał wyczuwać sumienie Europy. O ile chodzi o historyczne stanowisko rosyjskie, to widocznie już nadszedł czas, w którym konstytucyjny minister rosyjski jest w stanie naśladować, a nawet prześcignąć większego od niego konstytucyjnego ministra pruskiego: hr. Bismark Polakom, domagającym się dotrzymania swobód narodowych, zapewnionych przez królów pruskich kilkakrotnie, a w szczególności tuż po kongresie wiedeńskim, w proklamacyi z dnia 15 maja 1815 r., odparł, że słowo królewskie nie warte dlań złamanego szeląga, a hr. Witte podniesienie naszych praw samorzędnych, zaprzysiężonych uroczyście w warszawskich koronacjach przez dwu carów, nazywa, zgola bez uważania dla carskich przysiąg, bezwstydem.

Kłamstwo i obłuda złożyły się także na to, co jest w manifestcie przedstawieniem stanowiska ogółu polskiego w sprawie dążeń samorzędnych:

„Socjaliści i narodowcy zgadzają się w tem dążeniu, istniejącem w głowach kilku literatów, publicystów i mowców ludowych, którzy starają się ludność porwać za sobą... Rozumniejsza część społeczeństwa polskiego jest bezsilna wobec wywieranego coraz bardziej nacisku ze strony organizacji rewolucyjnych“.

To znowu rząd rosyjski, starym swym sposobem, usiłuje wmówić w opinię europejską, że występuje nie przeciw ideałom i dążeniom wielkiego narodu, kilkunasto-milionowej jego ludności, ale przeciw kilku zapaleńcom, narzucającym ogółowi dążenia, których on sam nie odczuwa. I ileż na to trzeba było bezczelnej obłudy i bezczelnego kłamstwa, gdy chodzi o naród, którego cała stuletnia historia była jednym wielkim protestem przeciw uciskowi, na który codziennie spadały nahażki, który miał więcej w ostatnim wieku więźniów i skazańców politycznych, niż cała reszta Europy, gdy chodzi o chwilę, w której nie było ani jednej gminy, gdzieby ludność wiejska nie podniosła protestu, ani jednego miastka, gdzieby ludność robotnicza nie użyła wszystkich środków oporu, ani jednej instytucji, w którejby ludność pracująca umysłowo nie zażądała zmiany dzisiejszego stanu rzeczy, gdy chodzi o naród, w którym nie było ani jednego dziecka, któreby nie zbuntowało się przeciw uciskowi i nie porzuciło szkoły rosyjskiej.

Tych małych środków obłudy i kłamstwa, tych bezdusznych i bezmyślnych zarządzeń gwałtu i barbarzyństwa przez wprowadzenie w Królestwie Polskiem stanu wojennego i zastanowienie wszystkich już nadanych ustępstw, w samą chwilę nadania konstytucji, mógł się dopuścić tylko taki rząd, jak dzisiejszy rosyjski. To znaczy taki rząd, który w ostatnich latach w polityce zewnętrznej nie zrobił niczego samodzielnie, a tylko szedł na pasku polityki państw innych, a w polityce wewnętrznej powodował się naprzemian to strachem, to wściekłością, taki rząd, który zatracił wszelką godność i w oczach świata i w oczach własnych swoich rodaków, a który nawet na tyle pozorów godności już zdobyć się nie zdoła, aby w manifestcie, przybierającym ton historyczny, powstrzymać się od złośliwych uwag względem całego uciskanego narodu, uwag takich, jak ta n. p. że „zapomina on zupełnie dawniej otrzymanych dotkliwych nauk“.

Na groźby porywa się rząd ten w chwili, gdy bezradnie stać musi wobec pożaru rewolucyjnego, ogarniającego kraj cały, gdy carski jego zwierzchnik zmu-

SEJM.

Dokończenie posiedzenia wczorajszego.

Po załatwieniu sprawy solnej, uchwalono wezwania do rządu, żeby jaknajprędzej przystąpił do budowy kolei Lwów-Brzeżany-Podhajce i zezwolono reprezentacyom powiatowym w Podhajcach, Przemyślanach i Brzeżanach na zobowiązanie się imieniem tych powiatów do pokrywania ewentualnych niedoborów tej kolei.

P. Głębicki przedłożył następnie sprawozdanie komisji kolejowej, którego wnioski brzmiały:

1. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby przeprowadził z rządem definitywne rokowania w sprawie budowy kolei ze Lwowa przez Kamionkę Strumiłową do Stojanowa, jako kolei państwowej.

2. Na wypadek, gdyby rząd nie był skłonny podjąć się budowy tej kolei jako państwowej, Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby przeprowadził z rządem rokowania celem wyjednania wydatnej subwencji w akcyach zakładowych na budowę tej kolei jako lokalnej, tudzież z interesowanymi powiatami, miastami i stronami prywatnymi co do ich udziału w kosztach budowy i przedstawił na najbliższej sesji wnioski co do finansowego pokrycia tej kolei.

Z kolei, po krótkiej dyskusji, w której zabierał głos p. Trzeciecki, uchwalił Sejm na wniosek komisji sanitarnej polecić Wydziałowi krajowemu, aby wdrożył badania i pertraktacje z reprezentacyami miast powiatowych celem zakładania przy pomocy funduszów miejskich, powiatowych, dobroczynności prywatnej i przy pomocy z funduszu krajowego jużto stałych, jużto tymczasowych domów przytułkowych, w którychby ubodzy starcy, kaleki, uzdrowieńcy tanie pomieszczenie znaleźć mogli.

W załatwieniu sprawozdania komisji budżetowej uchwalił następnie Sejm również po krótkiej dyskusji, w której przemawiali pp.: Stapiński i Członek Wydziału krajowego Dąbski, powiększyć etat krajowego biura kolejowego o posadę inżyniera II. klasy i o dwie posady inżynierów-adjunktów.

Po powzięciu na wniosek komisji budżetowej dalszej uchwały w sprawie powiększenia dotychczasowego etatu osób i plac oddziału techniczno-drogowego o dwie posady inżynierów I. klasy, tudzież o dwie posady inżynierów II. klasy, referował poseł Struszkiewicz sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o zakładach naukowych rolniczych, gorzelnii i folwarku w Dublanach, tudzież o krajowych stacyach doświadczalnych chemiczno-rolniczej w Dublanach i botaniczno-rolniczej we Lwowie za rok 1904-5.

W dyskusji nad tem sprawozdaniem p. Stanisław Jędrzejowicz zarzucał, że Wydział krajowy czyni w Dublanach rozmaite inwestycje, z którymi jednak można jeszcze zaczekać, a tak ważnej, jaką są wodociągi, dotąd nie przeprowadził.

P. Stapiński zauważył, że sprawozdanie robi na nim wrażenie ujemne, bo nie pozbawione jest usterek. Głównie uderza mowcą to, że nie przyjęto w roku ubiegłym do Akademii w Dublanach 26 kandydatów należycie ukwalifikowanych. W końcu zwrócił uwagę Wydziału krajowego na to, żeby poczynił starania, aby ludność wiejska nie była narażoną na straty i zawody, z powodu nasylania jej fałszywych nawozów sztucznych.

Na tem o godzinie 2:30 zamknął zastępca marszałka posiedzenie, następnego dnia o g. 10 rano.

Z Rosji i Zaboru.

Witte pod grozą zamachu.

Londyn. (Tel. wł.) Z Petersburga donoszą, że nad Wittem dniem i nocą czuwają tajni agenci, gdyż zachodzi obawa zamachu na jego życie ze strony reakcyjnych.

Wywiad u w. ks. Cyryla.

Paryż. (TBK.) Współpracownik „ECHO de Paris“ rozmawiał z bawiacym tu w. ks. Cyrylem, który oświadczył, że tylko z powodu jego wygnania z Rosji, ojciec jego w. ks. Włodzimierz podał się do dymisji.

Hr. Witte — mówił w. ks. Cyryl — jest człowiekiem zupełnie odpowiednim do uspokojenia umysłów w Rosji. Jeżeli niektórzy sądzą, że chce on zostać prezydentem republiki rosyjskiej, to przesadzają mocno; Witte jest człowiekiem bardzo ambitym, ale lojalnym sługą cara.

Wolność prasy w praktyce.

Berlin. (Tel. wł.) Z Petersburga donoszą: Komunikat rządowy zabrania dziennikom krytykować zachowanie się władz wojskowych i wojska podczas niepokołów, a niezastosowanie się do tego zakazu pociągnie za sobą zawieszenie odnośnego dziennika.

Z Finlandyi.

Petersburg. (Tel. pryw.) Z Helsingforsu donoszą: Senat zezwolił za zgodą general-gubernatora, który jeszcze ciągle się znajduje pod strażą partii narodowej, na wydanie 160.000 kor. dla gwardyi narodowej i robotników, którzy w ciągu powstania pełnili służbę policyjną. Strajk w całym kraju ukończony. Wszędzie podejmują ruch.

Ogólna sytuacja.

Londyn. (Tel. wł.) Doniesienia z Rosji wbrew oficjalnym przedstawieniom nie brzmią tak pomyślnie, jakby się zdawało. Wogóle o zupełnem uspokojeniu umysłów niema nawet mowy. W Rosji środkowej niepokoje agrarne przybierają coraz większe rozmiary. Zwłaszcza

koła rządowe obawiają się tych rozruchów. W Rewlu odbyło się zgromadzenie, na którym wygłoszono mowy polityczne. Zgromadzenie to mimo spokojnego przebiegu zakończyło się rozlewem krwi, albowiem pod koniec zgromadzenia zjawili się kozacy i bez wezwania do zejścia się dali najpierw kilka salw poczem wjechali w tłum, przyczem wiele osób zostało potrąconych na śmierć, między temi wiele kobiet i dzieci.

Londyn. (Tel. wł.) Do „Standardu“ donoszą z Petersburga: Witte postanowił odroczyć wybory do Dumy państwowej, do chwili, aż wypracowaną będzie ustawa o prawie wyborczem. Wskazuje to na to, że rząd usiłuje zadość uczynić życzeniom partii reform. Witte poczyna poniekąd opanowywać sytuację, dzięki jego zarządzeniom rzezie żydowskie, zapowiadane na niedzielę, zostały uniemożliwione. Jednakże obawy przed zaburzeniami panują dalej wśród ludności. Wiele osób opuszcza Petersburg.

Berlin. (Tel. wł.) Z Odessy donoszą: Zgromadzenie nauczycieli wysłało do Wittego depeszę z doniesieniem, że nauka w szkołach średnich tak długo będzie niemożliwą, dopóki policja nie będzie poddana pod władzę miejską i nie będzie zorganizowaną specjalną milicyą miejską.

Petersburg. (Tel. wł.) Dziennik „Rewolucyjna Rosya“ zamieszcza artykuł Gorkiego, ostro występujący przeciw rzeziom żydów. Ten samem zadano kłam twierdzeniu pism londyńskich, jakoby organ Gorkiego podburzał przeciw żydom.

Berlin. (Tel. wł.) Donoszą z Kronsztadu: Sąd wojenny rozkazał rokoszan marynarzy internować na okrętach wojennych.

Komendę nad piechotą objął Herbaczew, nad artylerją Adlersberg. Szkody, poczynione przez rabunki, wynoszą około półtora miliona rubli. Wiele zrabowanych przedmiotów poznajdywano w kościołach.

Położenie w Warszawie.

Warszawa. (TBK.) Onegdaj wieczorem przy ul. Ostrowskiej, zebrał się tłum żydów, ażeby ewentualnie odeprzeć atak antysemitów, którego się obawiano. Wojsko rozproszyło ten tłum, przyczem 9 osób zabito.

Berlin. (Tel. wł.) „Lokal Anzeiger“ donosi z Warszawy, że w ciągu ostatnich 2 dni zabito tam 4 policyjantów i 6 agentów policyjnych.

Położenie w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Kraków. (Tel. pryw.) „Nowa Reforma“ podaje telegram agencji Grabowa z Katowic, wedle którego w Sosnowcu rozpisany niedawno przez socjalistów podatek, stosowny do zamożności opodatkowanych, dochodzi do 3.000 rubli. Cała okolica Sosnowca ma być zdaniem agencji Grabowa w ręku socjalistów. Dnia 9 bm. socjaliści mieli przytrzymać jakiegoś nieznanego mężczyznę, liczącego około 28 lat, a gdy nie odpowiedział na żadne pytania, uznali go za szpiega i stawili go przed swój sąd, który go skazał na śmierć. Obiega pogłoska, że d. 11 bm. wyrok ten już wykonano. Faktem ma być, że mężczyzna ten zniknął.

Berlin. (Tel. wł.) Do „Lokal Anzeigera“ donoszą z Sosnowca: Z polecenia warszawskiego general-gubernatora, silne patrole wojskowe obsadziły tutejsze drukarnie, w których od dnia ogłoszenia carskiego manifestu konstytucyjnego, drukowano co dnia podburzające odezwy. Policmajster opieczętował maszyny. Komitety socjalistyczne pouciekały przedtem.

Przybycie do Będzina dwóch baterii artylerji przyczyniło się do uspokojenia (?) umysłów.

Z giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń. (Tel. wł.) Nadzieja, że rezystencja bierna służby kolejowej będzie niebawem zażegnana, dalej zapowiedziana przez ministra-prezydenta reforma wyborcza i uspokajające wiadomości z Rosji, usposobiły dodatnio pierwszą połowę giełdy, ruch był znaczniejszy, zwłaszcza żywszym był popyt za akcyami żelaza i pojedynczymi akcyami transportowymi.

W późniejszym przebiegu pogłoski berlińskie o ruchu strajkowym w Westfalii wywołały ogólną rezerwę, pod koniec zaś ogromny spadek wartości rosyjskich w Berlinie i alarmujące pogłoski z Rosji wywołały ogólne słabe usposobienie.

Obstrukcja kolejowa.

Wiedeń. (TBK.) Dyrekcyje kolei państwowych w Wiedniu, w Pradze, Pilźnie, Lincu donoszą, że sytuacja wszędzie jest korzystna. Spóźnienia są mniejsze, personal pracuje pilnie.

W Przedarulanii uchwalono wczoraj rozpocząć bierny opór na kolejach.

Wiedeń. (TBK.) Dyrekcyja kolei Północnej ogłasza, że z powodu ograniczenia ruchu towarowego na kolei Południowej, od wczoraj zawiesiła przyjmowanie posylek z wykluczeniem zwierząt i przedmiotów, ulegających zepsuciu, do stacyi kolei Południowej.

Wiedeń. (TBK.) Kolej Południowa ogłasza, że z powodu nadzwyczajnych trudności w ruchu towarowym, zaprowadza 6 dniowe przedłużenie regularnego terminu dostawy towarów via Wiedeń-Dworzec północny. Wiedeń-kolej państwowa.

Tryest. (TBK.) Bierny opór kolejarzy, do którego oprócz kolei południowej przyłączyli się z soboty na niedzielę o północy także funkcjonariusze kolei państwowych, dał się onegdaj uczuć w dziale ciężarowym, mianowicie zamiast 70 wagonów, załadowano tylko 36 wagonów towarami. Kolej południowa ograniczyła przyjmowanie towarów. Tryest zaopatrzony jest w węgiel jeszcze na 3 dni.

szony jest uciekać ze swej rezydencji peterhofskiej przed kulami działowemi, któremi pałac jego bombardują własni jego inżynierzy kronsztadzcy.

Być także może, że ten rząd, który nadaje samorząd Finlandyi, a równocześnie rzuca prawo wojenne na Polskę, te same prawa mając do samorządu, i tu również nietylko własnymi powoduje się tendencyami, lecz także podszeptami i groźbami swego pruskiego sąsiada, który każdego głośniejszego podniesienia sprawy swobód polskich boi się, jak przypomnienia swojej własnej haniebnej kradzieży i grabieży. Lecz, jakiegokolwiekby dzisiaj ze sprawy polskiej w zaborze rosyjskim wynikać miały zawikłania, nie zapominamy ani o tem, że pruskie obietnice interwencji bardzo tracą na wartości w chwili, gdy rząd niemiecki o sobie przedewszystkiem myśleć musi, o swojej polityce zagranicznej i o swoim krajowym ruchu rewolucyjnym, który musi powstać przeciw wkroczeniu antywolnościowemu, ani o tem, że i z bliższych i z dalszych sąsiadów zaboru rosyjskiego nie jedne tylko Prusy powołane są do interwencji.

Jest rzeczą pewną i stanowczą, że zabór rosyjski nie powstrzyma się w swem dążeniu do swobody narodowej i do samorządu jak najszerszego na skutek ostatniego manifestu i ostatnich zarządzeń. W każdym razie utrzyma się to, przeciw czemu występuje manifest, mianowicie wypieranie rusycyzmu w szkole, sądzie i urzędzie i bojkotowanie dzisiejszego stanu rzeczy prawnego i prawnopolitycznego. A może, na skutek postępowania rządu, przybierze walka ta postać inną, groźniejszą, która dzisiaj nie może nie znaleźć odgłosu w całej Rosyi, i za którą wtedy rząd rosyjski może będzie nietylko odpowiedzialny, lecz także pokarany.

Warszawa. (Tel. wł.) Ogół tutejszy upatruje źródło ostatniego komunikatu rządowego co do Królestwa w intrydze pruskiej, do czego również przyłożył ręki general-gubernator Skalon.

Zapewne w związku z tem jest fakt, że konsul angielski nagle wyjechał stąd onegdaj do Londynu. Delegacya nasza w Petersburgu znalazła usposobienie wprost antypolskie.

Berlin. (Tel. wł.) Z Petersburga donoszą: „Sojuz sojuzów“ protestuje w odezwach, rozslanych do rozmaitych związków, przeciw zaprowadzeniu stanu wojennego w Królestwie Polskim, podkreślając, że ruch w Królestwie Polskiem jest częścią ogólnego ruchu w państwie rosyjskiem za wolnością.

Krakowska Rada miejska wobec potwornego ukazu.

Kraków. (Tel. pryw.) Na wczorajsze wieczorne posiedzenie zebrała się Rada miejska pod wrażeniem znanego komunikatu rządu rosyjskiego w sprawie Królestwa Polskiego. Po otwarciu posiedzenia, gdy prezydent Leo zabrał głos, powstała cała Rada miejska i stojąc, wysłuchiwała następującego przemówienia prezydenta:

„Świetna Rado! Szanowni Panowie! W tej części ziem polskich, w której najbardziej tępieno myśl, słowo i tradycję narodową, świta obecnie błada jutrzienka wolności, swobód konstytucyjnych. Cześć i uznanie tym, którzy do uzyskania zapowiedzi lepszej doli Ojczyzny się przyczynili. Z nadzieją, że te zapowiedzi i przyrzeczenia ziszczą się, łączymy inną, łączymy nadzieję, że nie tylko jednostka, ale i naród cały czuć się tam zaczyna sobą. Rodakom naszym za kordonem ślemy z głębi serca braterskie życzenia, aby w ciężkich próbach i przejściach, które ich czekają, a które już w ostatniej chwili zapowiedziane zostały, zachowali moc, spokój męski, aby w zgodnym, patryotycznym współdziałaniu wszystkich warstw społecznych przetrwali chwilę odmętu i powstał z niego jednością silni, odrodzeni, przejęci jedynem uczuciem, godnym zawsze i wszędzie Polaka t.j. wiarą w przyszłość i posłannictwo narodu. W tej nadziei utwierdza nas i zarazem dumą napawa przeświadczenie, że Rodacy nasi za kordonem nie ulegli zaraźliwym hasłom nienawiści rasowej lub religijnej, że nie skalali rąk swych czynami, które dzikością i barbarzyństwem instynktów budzić muszą odrazę w sercu każdego Polaka i każdego chrześcijanina. Kraków, to żywe serce Polski, ta sławna ongiś siedziba największych królów naszych, to jasnym płomieniem bijące ognisko nauki i sztuki narodowej, śle braciom za kordonem wyrazy otuchy, życzenia wytrwałości i nadziei. Sądzę, że odpowiem życzeniom Świetnej Rady, jeżeli w tej tak ważnej chwili zamknę posiedzenie“.

Huczne długotrwałe oklaski! Ostatni ustęp swego przemówienia wygłosił prezydent nadzwyczaj wzruszonym głosem, że łzami w oczach.

Stanowisko Wittego względem Polaków.

Berlin. (Tel. wł.) „Lokal Anzeiger“ donosi z Warszawy: Witte oświadczył deputacyi adwokatów warszawskich, że stan oblężenia nie zostanie tak długo zniesionym, a reformy tak długo wprowadzonymi, póki nie nastanie zupełny spokój. Jest on (Witte) ożywiony względem Polaków jak najlepszymi zamiarami, ale jest także tego zdania, że rząd nie powinien ustąpić przed presją.

W końcu Witte oświadczył jeszcze, iż osobiście jest za nadaniem Polakom samorządu, ale nie autonomii politycznej.

Wiedeń. (Tel. wł.) Bierny opór kolejowy dał się onegdaj uczuć dotkliwie na linii Południowej i „Towarzystwa kolei państwowej“. Ruch na kolei Południowej tak się opóźnił, że na kilku stacjach musiano wstrzymać przyjmowanie przesyłek. Na linii „Tow. kolei państwowej“ nastąpiło ogromne opóźnienie pociągów osobowych, które przybyły do Wiednia z kilkogodzinnym opóźnieniem.

Walka o powszechne głosowanie.

Zagrzeb. (TBK.) Onegdaj wieczorem poczęły się znów gromadzić tłumy na placu Preradowicza, policja z góry zarządziła przygotowania i rozprószyła tłum, zanim przyszło do wykroczeń. Ulicami przechodziły patrole policji i żandarmerji. Na placu Jelicza ustawione było wojsko. Noc minęła spokojnie. Wczoraj rano widać jeszcze było w mieście patrole. Policja nakazała zamykać bramy domów o godz. 7 wiecz., lokale o 9, a kawiarnie o 11 w nocy. Uniwersytet jest aż do dalszego zarządzenia zamknięty.

Opawa. (TBK.) Onegdaj wieczorem odbyło się zgromadzenie czeskich narodowych robotników, na którym wystąpiono w ostry sposób przeciw zajęciom podczas ostatnich demonstracji w Wiedniu i w Pradze, poczem zebrani oświadczyli się przeciw reformie wyborczej, wniesionej w Sejmie śląskim. Po zgromadzeniu urządzono pochód z czerwonymi sztandarami, a przed gmachem rządowym i przed sejmem wygłoszono przemowy. Równocześnie w kilku innych miastach śląskich odbyły się demonstracje.

Przesilenie na Węgrzech.

Budapeszt. (TBK.) Dzienniki donoszą, że podczas onegdajszych demonstracji w Pięciokościolach, aresztowano 28 socjalistów. Liczba rannych wynosi 40.

Wiedeń. (Tel. wł.) Sprawa szkół wojskowych na Węgrzech była onegdaj przedmiotem wspólnej Rady ministerjalnej. Fejervary spodziewa się przez załatwienie tej sprawy pozyskać te szkoły, które nie należą do koalicyj, ale nie popierały jego gabinetu.

Wiedeń. (TBK.) Niedawno jedno z pism wiedeńskich doniosło, że ustąpienie komenderującego w Budapeszcie ks. Lobkowica nastąpiło z powodów politycznych, a w szczególności z powodu jego udziału w głosowaniu w Izbie magnatów d. 10 października b. r. Biuro korespondencyjne jest upoważnione z urzędowej strony wojskowej do oświadczenia, że wiadomość ta jest zupełnie mylna i że ks. Lobkowicz jedynie ze względu na stan swego zdrowia, poszedł na emeryturę.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Wr. Allg. Ztg.“ dowiadyuje się od swego korespondenta budapeszteńskiego, że pogłoski o ustąpieniu br. Fejervarego są nieprawdziwe. Ten sam korespondent dodaje jednak, że w kolach koalicyj uparczywie obiega pogłoska, że br. Fejervary w najbliższych dniach poda się do dymisji.

Budapeszt. (TBK.) Węgierskie Biuro korespondencyjne zaprzecza pogłosce, jakoby gabinet Fejervarego miał się wkrótce podać do dymisji.

Budapeszt. (TBK.) Z Koszyc donoszą, że 11 bm. odbyło się tam nadzwyczajne posiedzenie municypium, celem zaprzysiężenia nowego nadzupana hr. Pongracza. Po zagajeniu posiedzenia przez burmistrza Münsterera, opozycja zażądała, ażeby nadzupana nie zaprzysięgać, czemu się burmistrz sprzeciwił. Wobec tego opozycja postanowiła wytoczyć śledztwo przeciw burmistrzowi i poleciła członkowi municypium Maletterowi, ażeby objął przewodnictwo. Wśród wielkiej wrzawy burmistrz przerwał obrady. Podczas przerwy opozycja udała się do sali, Maleter objął przewodnictwo, poczem uchwalono wytoczyć śledztwo burmistrzowi, zawiesić go w urzędowaniu i posiedzenie zamknąć. Następnie zjawił się na sali burmistrz z członkami partji rządowej, otworzył posiedzenie, odebrał przysięgę od nadzupana, poczem zweryfikowano protokół tego aktu.

Z uniwersytetu peszteńskiego.

Budapeszt. (Tel. pryw.) Uniwersytet zamknięty. Senat akademicki uchwalił relegować z uniwersytetu za brutalne zachowanie się wobec rektora przewodnika młodzieży Armanda Melhe, który przed tygodniem brał udział w wycieczce Węgrów do Lwowa.

Walka o prawa językowe na Śląsku.

Opawa. (Tel. wł.) Czescy przełożeni gmin na Śląsku rozpoczęli akcję w tym kierunku, aby załatwienie aktów przez Wydział krajowy odbywało się w językach słowiańskich. Wydział krajowy przedłożył Sejmowi sprawozdanie o tej sprawie z dodatkiem, że przełożeni gmin, którzy się do tej akcji przyłączyli, będą karani grzywnami lub nawet usunięciem z urzędu. Na ostatnim posiedzeniu komisje prawnicza i polityczna przyjęły to sprawozdanie do wiadomości, postanawiając, że i nadal wszystkie pisma Wydziału krajowego, do gmin słowiańskich stosowane, mają być w języku niemieckim stylizowane. Wniosek p. Hrubego, zmierzający do uregulowania kwestji językowej na Śląsku, został odrzucony.

Polacy i czescy posłowie odbyli w tej sprawie konferencję dla naradzenia się nad dalszymi krokami. Sprawa ta prawdopodobnie już dziś przyjdzie w Sejmie pod obrady.

Król Alfons hiszpański w Wiedniu.

Wiedeń. (TBK.) Wczoraj o 10 przed południem przybył na dworzec kolei Północnej król Alfons hiszpański. Oczekiwali go na dworcu cesarz, arcyksiążęta i liczni dygnitarze. Ulice, które król przejeżdżał, były udekorowane. Przed Burkiem wojsko tworzyło szpaler.

Wiedeń. (TBK.) Cesarz mianował króla Alfonsa hiszp. właścicielem 38 pułku piechoty. Król Alfons po wizycie, złożonej w Burgu cesarzowi, oddał wizytę

arcyksiężnej Maryi Waleryi i arc. Fryderykowi a o godzinie 12:45 był na śniadaniu w hiszpańskiej ambasadzie, poczem odbył krótką przejażdżkę po Wiedniu. Król hiszpański nadał ministrowi spraw zagranicznych hr. Gotuchowskiemu order Karola III.

Demonstracja przeciwko policji.

Stanisławów. (Tel. wł.) Wczoraj w południe odbyła się wielka demonstracja partji socjalno-demokratycznej, w której wzięło udział około 5000 ludzi. Demonstracja miała charakter czysto lokalny. Przyczyny jej szukać należy w szykanach policji miejskiej i prowokującym się jej zachowaniu wobec robotników w czasie ostatniej demonstracji w dniu 31 zm. Fale ludu zajęły Rynek. Warsztaty i fabryki zawiesiły robotę. Sklepy zamknięto. O godz. 12 w południe udała się do magistratu deputacja robotników. Przewodniczył jej adw. dr. Mosler, który wręczył burmistrzowi dr. Nimhinowi memoriał, wliczający fakty brutalności i szykan policji miejskiej. Burmistrz przyrzekł na przyszłość wszelkie wykroczenia organów policyjnych ściśle badać i ewentualnie winnych surowo karać.

Do zebranych tłumów przemówił na Rynku p. Adam Ludwig i wznosił okrzyk na rzecz powszechnego prawa głosowania, poczem tłumy uszykowały się w pochód. Rozwinięto czerwoną chorągiew i ruszono do lokalu robotniczego, gdzie członkowie deputacji zdali sprawę, poczem tłumy rozeszły się do domów.

Spokój niczem nie został zakłócony. Policji ani żandarmerji nigdzie nie było widać.

Zamknięcie szkół.

Stanisławów. (Tel. wł.) Z powodu niewygasającej epidemii szkarlatyny i tyfusu przedłużono zamknięcie szkół ludowych i wydziałowych jeszcze o jeden tydzień.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) W pociągu między Tarnowem a Krakowem umarł wczoraj nagle Zdzisław Mikulowski, współwłaściciel fabryki z pod Tarnowa, jadący do Krakowa celem porady lekarskiej.

Od kilku dni na tutejszy dworzec przybywają pociągi, zapełnione osobami, uciekającymi z Kijowa i Odessy; w tej liczbie znajdują się osoby zamożne, oraz bardzo wielu żydów. Przeważnie mają karty kolejowe do Wiednia.

Policja aresztowała trzech robotników, Ferdynanda Zębatego, Władysława Inglinga i Jakóba Kuśmierkiewicza, obwinionych o pobicie komisarza policji podczas demonstracji, odbytej w niedzielę d. 5 bm.

Na tutejszym dworcu kolei państwowych próbowano przez całą noc zmian, przepisanych nową instrukcją do przesuwania wozów i łączenia pociągów.

Za kilka dni odbędzie się rozprawa karna o oszczerstwo przeciw Józefowi Pilawskiemu, b. starszemu konduktorowi kolei państwowych, zasądzonemu na 6 lat za udział w kradzieżach kolejowych. Powodem rozprawy jest to, że w memoriale, wystosowanym do sądu wyższego, obwiniał on fałszywie rozmaite osoby, oraz że współwiniętnów nakłaniał do fałszywych zeznań.

Ruch strajkowy.

Paryż. (Tel. wł.) W państwowych fabrykach tytoniu agituja za przyłączeniem się robotników do strajku. Ogólny strajk robotników, oplatanych przez państwo, ma się rozpocząć w czwartek.

Opawa. (TBK.) Wczoraj rano stawili się w Karwinie wszyscy górnicy do pracy, tak, że strajk można uważać za ukończony.

Wypadki.

Johannesburg. (TBK.) W jednej z kopalni złota zawałił się szyb, przyczem 68 osób zginęło.

Praga. (TBK.) Pociąg towarowy, który wyszedł o pół do 7 z Pragi, wykoleił się o pół do 10 (przed połudn.) na stacji Węgstädte z powodu fałszywego ustawienia zwrotnicy. Nikt jednakże nie został ranny.

Europa wobec Turcji.

Paryż. (TBK.) Jak donoszą z Londynu, panuje tam przekonanie, że zapowiedziana na wczoraj wieczór konferencja ambasadorów w Konstantynopolu jest ostatnim aktem dyplomatycznym wobec Porty przed demonstracją floty.

Rouvier w kłopotach.

Paryż. (TBK.) Dzienniki konserwatywne i umiarkowane republikańskie uderzają na Rouviera za to, że przy mianowaniu ministra spraw wewnętrznych zrobił ustępstwo ultra-radykałom. Dzienniki te piszą, że Rouvier dostał się znowu w niewolę radykałów.

Manifestacja angielsko-japońska.

Londyn. (Tel. wł.) Rozchodzi się tu wiadomość, że w nadchodzącym roku 1906 odbędą się wspólne manewry morskie floty angielskiej i japońskiej.

Więści z Japonii.

Londyn. (TBK.) Do „Daily Telegraph“ donoszą z Tokio, że były prezydent parlamentu Jono, który był głównym mowcą na zgromadzeniach przeciw zawarciu pokoju, oraz kilku innych wybitnych polityków aresztowano pod zarzutem udziału w ostatnich rozruchach.

Półrządowe pismo „Kokumin“ donosi, że aby ułożyć lepsze stosunki między Rosją a Japonią, wkrótce wysłany będzie z Petersburga do Japonii w. ks. Aleksander Michałowicz, a z taką samą misją uda się jeden z książąt japońskich do Petersburga.

Tokio. (TBK.) Parlament zwołano na dzień 25 grudnia.

Budapeszt. (TBK.) Kilkuset studentów chciało odbyć w ogrodzie Politechniki zgromadzenie. Rektor jednak na to nie pozwolił.

Berlin. (TBK.) „Nord. Allg. Ztg.“ zaprzecza do niesieniu „Berl. Tagebl.“, jakoby cesarz Wilhelm miał odbyć podróż po morzu Śródziemnem.

Belgrad. (TBK.) Utworzył się związek celem legalnego rozwikłania sprawy sprzysiężenia.

Paryż. (TBK.) Izba deputowanych uchwaliła wczoraj ustawę o objęciu gazowni paryskiej w zarząd miasta.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 13 listopada br.:

Godzina	Ciśnienie w mm	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (p. 2 pp)	Temperatura	
					Naj-wyższa	Naj-niższa
7 rano	720.8	3.5	SSW ₂	15.6	6.6	3.0
2 popoł.	720.6	6.6	S ₁			
9 wiecz.	720.8	5.4	SSE ₂			

Uwaga: Przeważnie pochmurno, kilkakrotnie nieznaczny deszcz.

Prognoza na dziś: Pochmurno, opady.

— **Prostu skandal** z tym telefonem międzymiastowym! Nocy dzisiejszej linia między Lwowem a Krakowem znowu przerwała się punktualnie o godz. 12 min. 30. Przeszło to już w stan chroniczny i pomimo ustawicznych skarg nikt temu zaradzić nie umie!

— **Wiadomości osobiste.** Księża arcybiskupi Bili-czewski i Teodorowicz wyjechali do Wiednia, gdzie odbywają się obecnie konferencje biskupie, a gdzie 18 bm. rozpocznie się wiec katolicki.

— **Mianowania i przeniesienia.** Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował oficjała kancelaryjnego, Aleksandra Sienkiewicza w Grybowie, starszym oficjałem kancelaryjnym przy sądzie obwodowym w Tarnowie.

Dyrekcja poczt i teleg. przeniosła asystenta pocztowego, Władysława Tarnawskiego, ze Lwowa do Krakowa.

— **Zwracamy uwagę magistratowi**, że latarnie gazowe zbyt późno są zapalane. O godz. 5½ całe miasto zalegają jeszcze ciemności, podczas gdy słońce zachodzi już o godz. 4:15. Światła, więcej światła!

— „**Komisja Lekcyjna**“ Tow. Bratniej Pomocy słuch. Wszecznicy lwowskiej poleca ukwalifikowanych nauczycieli domowych z językiem wykładowym polskim, ruskim i niemieckim do publicznych i prywatnych uczniów szkół wydziałowych, realnych i gimnazyalnych we Lwowie, jakoteż w powincyi. Zgłoszenia ustne i pisemne przyjmuje się w „Komisji lekcyjnej“, Lwów, uniwersytet, sala I codziennie od godz. 12, zaś w niedziele i święta wedle obu obrządków od godz. 11—12 przed południem.

— **Z życia młodzieży.** Na dorocznem walnem zgromadzeniu towarzystwa „Lwowski Chór Technicki“, odbytem w sobotę d. 11 listopada 1905, ustępujący wydział po zdaniu sprawozdania otrzymał jednogłośnie absolutorium i pochwałę za sprawowanie swoich czynności. Walne zgromadzenie uchwaliło wyrazić dyrygentowi towarzystwa p. Lustigowi serdeczne podziękowanie za jego szczerą i gorliwą pracę. Na rok administracyjny 1905—6 wybrano przewodniczącym p. Maryana Przybylskiego, sekr. p. Władysława Gallasę, skarbnikiem p. Józefa Żaczka, bibliotekarzem p. Edwarda Szindlera, dyrygentem p. Ludwika Lustiga, zastępcą dyrygenta p. Romana Maksymowicza. Do komisji lustracyjnej weszli: p. Walery Kisielewski, Maryan Gallas, Stanisław Guzek.

Wczoraj odbyło się walne zgromadzenie Towarz. Bratniej pomocy słuchaczy Wszecznicy. Ustępującemu wydziałowi udzielono absolutorium, uchwalono uznanie dla p. Bułkowskiego, zastępcy przewodniczącego Tow. Wybrano nowego przewodniczącego p. Józefa Browińskiego, słuchacza filozofii. Dalszy ciąg zgromadzenia dzisiaj o g. 8 wieczorem.

— **Wiec rodzicielski** w sprawie unarodowienia szkoły, zwołany przez komitet pracy narodowej, odbędzie się nieodwołalnie w sobotę dnia 18 bm. o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Porządek dzienny obejmuje następujące referaty: 1. zagajenie: o istocie szkoły narodowej, 2. czy nasza szkoła jest narodową? 3. Nauka religii żydowskiej w naszych szkołach, 4. rozwój fizyczny młodzieży, jako czynnik wychowania narodowego, 5. współdziałanie szkoły z rodziną w wychowaniu narodowym. Wiec, jak to już doniesiono, odbędzie się za zaproszeniami.

— **Z trybunału administracyjnego.** W sprawie należytości skarbowych od kontraktów, zawieranych w formie terminatek, wydał trybunał administracyjny pod przewodnictwem barona Lomayera nader doniosłe dla przemysłowców zasadnicze orzeczenie.

Firma Liebig i Spółka sprzedała mianowicie ze swych lasów w Stanisławowskim drzewo materiałowe, kontraktem w formie terminatki kupieckiej sporządzonym. Od terminatek tych wymierzły władze skarbowe należytość w kwocie 105.243 koron. Ministerstwo skarbu zatwierdziło wymiar należytości, opierając się na zasadzie, że sprzedaż, dokonywane przez właścicieli dóbr, a w szczególności podjęcia się dostawy własnych produktów nie podpadają pod pojęcia czynności handlowych, wobec czego odnośnie kontrakty mimo formy listu nie są wolne od należytości skarbowych.

Przeciw temu rozporządzeniu ministerjalnemu wniósł adwokat dr. Tenner ze Lwowa imieniem firmy

Łebieg i Spółka, zażalenie do trybunału administracyjnego, a popierając zażalenie, przy rozprawie w ustnym wywodzie, wykazywał, że czynności właściciela obszarów lasowych, z produkcją drzewa materiałowego połączone, są już czynnościami przemysłowca, podlegającymi podatkowi zarobkowemu, sprzedaż drzewa przez właściciela produkowanego jest więc czynnością prawną z przemysłu wynika. Terminatki kupców i przemysłowców odnośnie do przedmiotów ich handlu i przemysłu są wolne od należytości, a w ślad zatem rozporządzenie ministerjalne jest z ustawą niezgodne. Po wysłuchaniu odpowiedzi przedstawiciela ministerstwa skarbu, ogłosił prezydent orzeczenie, że rozporządzenie ministerjalne jako niezasadne znosi się, a to z powodów powyżej przytoczonych.

— **Echa onegdajszej demonstracji.** Aresztowani podczas onegdajszej demonstracji Eustachy Prociuk ślusarz, Jędrzej Żuk (a nie Żuryk, jak przedstawił się) dozorca i Piotr Masztalerz służący zostali odstawieni do sądu karnego — dwaj pierwsi za zachęcanie do demonstracji i opór — trzeci zaś za ciężkie zranienie kamieniem policyanta.

Stwierdzono, że z czterech rannych policyantów jeden ranny został w rękę postrzałem rewolwerowym (Streifschuss). Kto strzelał, niewiadomo.

Na stacji ratunkowej opatrzono onegdaj po demonstracji Rusinów jednego stróża i czterech żołnierzy policyjnych. Prócz tego do apteki Rubla zgłosił się jeden student, któremu szła krew z nosa.

— **„Proszę się rozejść!”** Piszą nam z miasta: Wczorajsza niedziela miała podobno być „dniem rewolucyjnym” z demonstracjami, okraszonymi strzałami z rewolwerów, na które policja odpowiadała szarżami z pałaszami dobytymi.

Tych demonstracji nie widziałem i powtarzam to tylko, co mi opowiedziano, lecz natomiast mogę stwierdzić na pewno, że na ulicy Karola Ludwika, między szóstą a siódmą wieczorem manifestantów nie było, a przynajmniej, jeżeli byli, to nie manifestowali i policja zupełnie niepotrzebnie szturchała i rozbijała na chodniku spokojną, spacerującą publiczność, wywołując wśród niej co chwila tłok, ścisk i zamieszanie. Komunikacja została przywróconą i spokojną powrócił, skoro tylko policja zaniechała swoich manewrów i harców.

Osobiście wraz z kilkoma znajomymi znalazłem się raz wśród grupy policyantów, nacierających z nienacka od ulicy aż pod ściany kamienic. Część ich spychała nas z tyłu, inni tamowali wolne przejście z przodu, wołając: „Panowie, rozchodźcie się!”

Gdzie u licha mieliśmy się rozchodzić — kiedy przed i za nami tłum zbity, który ledwo się poruszał, tamował ruchy nasze.

Wszystkiemu winna ciasnota trotoaru na ulicy Karola Ludwika, gdzie formalnie w każdą sobotę i w każdą niedzielę a cóż dopiero, kiedy — rewolucja panuje w mieście, trudno się poruszać.

Świetna Redakcja „Słowa Polskiego” oddałaby prawdziwą usługę Lwowu i zasłużyłaby sobie na wdzię-

czność jego mieszkańców, gdyby starała się, aby Rada miejska uchwaliła rozszerzenie chodnika na tej najluźniejszej arterii naszego miasta. Ul. Karola Ludwika na tej refakcji zyskałaby, jak zyskała ul. Jagiellońska.

Nie należałoby dokonać tej zmiany kosztem ulicy samej, na której panuje tak ożywiony ruch powozowy. Ale śmiało można znieść ciasny, zawsze błotnisty i nigdy przez nikogo nie uczyszczany chodnik od strony skwerów, dziś służący jedynie za „bawialnię” dla fiaków, którzy mają wzdłuż niego swoją stację.

M. M.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń. 13 listopada. (Tel. wł.) Spirytus: Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 34'80 do k. 35'20. Tendencja: umiarkowana.

Wiedeń: d. 13 listopada. Kursy giełdy wiedeńskiej Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 299.—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 299.—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 264.—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 264'50. Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4. proc. 102.—, b) bezprocentowe-Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 24'90, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 472.—, Clary zł. 40, m. k. 151.—, Pożyczka m. Insbruku 25 zł. 79.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 91.—, Pożyczka m. Lublany k. zł. 64.—, Ofen 40 zł. 169.—, Palffy 40 zł. m. 45 177'50, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 53'34, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. —.—, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. —.—, Saima 210 zł. m. kon. 72.—, Pożyczka salcburska —.— zł. Tureckie oblig. prem. kolej po fr. 146.90 —.—, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 531.—

Paryż, d. 13 listopada. Trzy procent. renta 99'82, 31'05.

Berlin, d. 13 listopada Banknoty austriackie 85'10, Spirytus —.—.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, 14 listopada. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 670'25 Akcje węgier. Zakładu kredyt. 782.—, Akcje Anglo banku 318.—, Akcje Unionbanku 572.—, Akcje Länderbanku 441'50, Akcje Bankvereinu 566'75 Akcje Boden credit 1075.— Akcje gal. Banku hipoteczn. 560.—, Akcje kolei państwowych 669.—, Akcje kolei państwowej 121'50 Akcje Tramway A. —.—, B. —.— Akcje kolei Elbethal, 452'50, Akcje kolei póln. 5680—5710, Akcje kolei czern. 582.— Akcje Alpy 533.—, Akcje Rima Muranyi 533'50, Akcje Prag. Tow. żel. 2650.— Akcje Fabryki broni 586.—, Akcje tureckie tytoniowe 363.—, Akcje galic. karpac. Tow. naftowego 846.— Oblig. węg. ind. 95'65, Renta majowa 100.—, Austr. Renta koronowa 160.— Węg. Renta koronowa 95'65, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 99'10, 4 proc., listy Banku hipoteczn. 99.—, 4 1/2 proc. listy Banku hipot.

101'35, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 112'50, 4 proc. listy Banku kraj. 99'50, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 100'95, 5 proc. komunalne obligacje Bankukraj. —.—, Obligacje propinacyjne 99'70, 4 pro. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 99'40, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 98'40, Losy tureckie 141.—, Marki 117'63, Ruble 254'25, Kredyty —.—, Alpy —.— Węgier. kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje. —.—

Usposobienie: Po silnym przebiegu z powodu malejącego ruchu strajkowego na kolejach zamknięcie ostateczne z powodu słabego Berlina

Berlin, 14 listopada. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 210.—, Staatsbahny 143'40 Disconto Comandit 188.—, Berlin. Tow. handl. 172'25, Laura 252'50 humery 241'25 Kolej połudn. wschodnio-pruska —.—, Rubel za gotówkę 216'50, Kolej warsz.-wied. 129'50, Kolej morza śródziemnego —.—, Kolej Meridionalna 145'60, Losy tureckie 137'25, Renta włoska —.—, „Harpener” kopalnia węgla 212.—, Kolej Marienburg-Mławka —.—, Konsolidacje —.— Lombardy 24'75, Kolej Henry 124'40, Niemiecki bank narodowy 128'25, Kanada Preferred 172'10, Akcje żegluga hamburskiej 166.—, Kurs warszawski 214'85, Huta „Donnersmark” 262'50.

Paryż, 14 listopada. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 99'87, 4 proc. renta włoska —.— 4 proc. hiszpańskie Exterieurs —.—, Losy tureckie 134.—, Nowe tureckie Console —.—, Ottomany 606.— Deber 445.— Chartered 50.—, Rio-Tinto 16'28, Renta turecka C. —.—, Renta turecka B. —.—, Lancaster —.—, Renta bułgarska —.—, Renta grecka —.—

Tendencja:

Frankfurt, d. 14 listopada. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —.—, Austr. renta srebrna 100'70 Austr. renta złota 100'55, Austr. akcje kredytowe 210'90, Staatsbahny 143'40, Lombardy 24'90, 4-proc. austr. renta koronowa 100'05.

Tendencja: spokojna.

Berlin 14 listopada. 4 proc. węgierska renta złota —.—, węgierska renta koronowa —.—, Austr. akcje kredytowe 210.—, Staatsbahny 143'40, Lombardy 24'70, Disconto Comandit 188.—, Ruble 216'50.

Tendencja: słaba.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt 13 listopada. Pszenica na kwiecień 1906 r. od 17'32 do 17'34, Pszenica na maj od —.— do —.— Pszenica na październik od —.— do —.—, Żyto na kwiecień 1906 r. od 14'46 do 14'48, Żyto na październik od —.— do —.—, Owies na kwiecień 1906 r. od 14'56 do 14'58 Owies na październik od —.— do —.—, Kukurudza na maj 1906 14'20 do 14'22, kukurudza na maj od —.— do —.—, kukurudza na sierpień od —.— do —.—, Rzepak na sierpień od 25.— do 25'20.

Pogoda: pochmurno.

Przyjechali do Lwowa

dnia 13 listopada b. r.

Hotel Imperial. Ekscel. dr. Michał Bobrzyński z Krakowa, ks. Stanisława Jabłonowska z Bursztyna, hr. Klemens Dzieduszycki z Martynowa, hr. Tadeusz Starzyński z Derewni, hr. Józef Męcinski z Partynia, Konstanty Kownacki z Świątarkowa, Wojciech Szczepański z Laszek, Ludwik Zaleski z Rosy, Władysław Tchórzniński z Nadyb, Stefan Tustanowski z Okrześń, Aleksander Weismann ze Starzysk, Józef Klajnowski z Borysławia, Aleksander Tykociner z Warszawy, dr. Arnold Reich z Sanoka, Władysław Struszkiewicz z Wiednia, Emil Michałowski z Tarnopola, Jan Hupka z Niewisk, Franciszek Maryewski z Podgórz, Tytus Bujnowski z Pilzna, Piotr Górski z Krakowa.

WYDAWNICTWA SŁOWA POLSKIEGO

w Pasażu Mikolascha i przy ul. Klementyny Tańskiej l. 1, róg Akademickiej.

Beniowski hr. M. A. DZIENNIK PODRÓŻY ZDARZEN na Syberii, w Azji i Afryce ze wstępem Ant. Potockiego, 4 tomy. Cena zniżona . . . K. 1—
Blicher Clausen J. STRYJ FRANIO, powieść z życia duńskiego . . . K. 1'20
Compain L. M. PRZEBOJEM, powieść przekład z francuskiego Br. Neufeldówny . . . K. —60
Daudet Alfons. NOWELE Z CZASÓW OBLEŻENIA PARYŻA. Czyt. Polska . . . K. —60
Dickens Charles. I. NOC WIGILIJNA. II. DZWONY przekład z angielskiego . . . K. —60
Doyle Conan. CZERWONYM SZLAKIEM, powieść. Tłum. z ang. Br. Neufeldówna. Lwów 1903 . . . K. —60
Gąsiorowski Wacław HURAGAN, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 3 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 6.—, w ozd. opr. . . K. 4'60
Gąsiorowski Wacław. ROK 1809, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 2 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 4.—, w ozd. opr. . . K. 4'60
Głabiński Stanisł. Dr. ZAMACH NA UNIWERSYTET POLSKI WE LWOWIE, Lwów 1902 . . . K. 1—
Głabiński Stanisław Dr. LUDNOŚĆ POLSKA W GALICJI WSCHODNIEJ. Referat wygłoszony na Iym wiecu narodowym we Lwowie . . . K. 1—
Głabiński Stanisł. Dr. GALICJA W BUDŻECIE PAŃSTWA na r. 1904 . . . K. —60
Gorkij M. OPOWIADANIA, wolny przekład z rosyjskiego. Treść: Włóczga, Małżeństwo Orłowie, Zazubrina . . . K. —60
Gruszecki Art. WIĘKSZOŚCIĄ, pow. współcz. Lwów, 1902 K. 2.—, w ozd. opr. . . K. 2'60
Hauch C. TAJEMNICA PEWNEJ RODZINY POLSKIEJ. Z oryg. duńsk. przeł. J. Klemensiewiczowa, Lwów, 1903 K. 1'20, w ozd. opr. . . K. 1'80
Heryng Zygmun. LOGIKA EKONOMII. Zasadnicze pojęcia ekonomiczne ze stanowiska nauki o energii. Cena K. 3.—, dla prenumeratorów . . . K. 2—
Hobson Jan A. ROZWÓJ KAPITALIZMU WSPÓŁCZESNEGO. Z oryg. angielskiego na język polski przeł. H. L. Cena K. 6'25, dla prenum. . . K. 4—
Hofmanowa Klementyna z Tańskich. WYBÓR DZIEŁ, tomów 6, wstępem opatrzył dr. Piotr Chmielowski, Cena zniżona . . . K. 3—
 w ozd. opr. w 3 tomach . . . K. 4'80

Jęz T. T. (Zygmunt Miłkowski) HRYHOR SERDECZNY, powieść, 2 tomy. Z dodatkiem szkicu: Jeden z wielu . . . K. 1'20
Jęz T. T. (Zygmunt Miłkowski) DO SPOŁOBYWATELI. List otwarty . . . K. —20
Jęz T. T. (Zygmunt Miłkowski) O BYT, powieść historyczna na tle dziejów Albanii, 3 tomy, wydanie jubil. z portr. autora. Lwów, 1903 . . . K. 6—
Jęz T. T. (Zygmunt Miłkowski) SYLWETY EMIGRACYJNE. Wielka 8-ka . . . K. 6—
Koskowski Bolesław. FINLANDYA. Według autorów fińskich i rosyjskich. Z mapą. Cena K. 2'60, dla prenumeratorów . . . K. 1'80
Krajewski Józef. TAJNE ZWIĄZKI W GALICJI (1833—1841), Lwów, 1903 . . . K. 1'20
Kraszewski J. I. (B. Bolesławita). DZIECIĘ STAREGO MIASTA, obraz. na tle ost. powstania K. —60
Kunciewicz Izidor. MOI ZNAJOMI, Szkic z lwowskiego świata, Lwów, 1900 . . . K. —60
Laskowski Kazimierz. Z RODU MARZYCIELI, (kartki z życia), Lwów, 1900 . . . K. —60
Lię Jonas. DZIADUNIO. Przekład z duńskiego, Lwów, 1900 . . . K. —60
Machar Jan. MAGDALENA. Przełożył z czeskiego Adam M-ski. Z przedmową A. Langiego . . . K. 2—
 Dla prenumeratorów . . . K. 1—
Maszewski Stanisław. SYCYLIA W LATACH 1848 i 1849 . . . K. —60
Payot Juliusz. KSZTAŁCENIE WOLI. Wyd. II. Przekład J. K. Potockiego . . . K. 2'60
 Dla prenumeratorów . . . K. 1'80
Pilo M. PSYCHOLOGIA PIĘKNA I SZTUKI. Przekł. A. Morzkowskiej K. 2.—, dla prenum. . . K. 1'20
Prevost Marcell. SZCZĘŚCIE W MAŁŻENSTWIE, tłum. Anastazy Swiderska, Lwów, 1902 . . . K. —60
Przygodny. WARSZAWA WSPÓŁCZESNA W 12 OBRAZKACH. Lwów, 1903 . . . K. 1'50
Rod Edward. DAREMNY WYSIŁEK, powieść, Lwów, 1903 . . . K. 1'20
Robertson J. HUMANISCI NOWOŻYTNI. Studya socyologiczne o Carlyle'u, Millu, Emersonie, Arnoldzie, Ruskinie i Spencerze. Z oryginału ang. przełożył, przypisami i skorowidzem opatrzył Jan Stecki. Cena K. 2'60, dla prenumeratorów . . . K. 1'80

do nabywania we wszystkich księgarniach, oraz w Administracji „Słowa Polskiego”, ul. Chorażożyzna 17—19 i we własnych kantorach

Rojan K. MUSZKA, powieść, Lwów . . . K. 3—
Romanowska St. NAD MICHIGANEM. Opowieść z życia wychodźców polskich do Ameryki. Odznaczona I. nagrodą . . . K. —30
Rosny I. H. DOKTOR HARAMBUR. Powieść. Przekład Bronisławy Neufeldówny . . . K. 1'20
Rossowski Stanisław. MOJA CÓRKA. Lwów K. 2'50
Rossowski Stanisław. PSYCHE, poezye, wydanie wytworne na papierze czerpanym, Lwów K. 3—
Roveta G. LULU, powieść, przekład z włoskiego . . . K. —60
Rozwadowski Jan, Dr. RUSKIE BEZROBOCIE W R. 1902. Uwagi o jego terenie . . . K. 1'20
Sclavus Wiesław. UGODOWCY, powieść. Wydanie III. Lwów, 1903, K. 3.—, w ozd. opr. . . K. 3'60
Seignobos K. DZIEJE POLITYCZNE EUROPY WSPÓŁCZESNEJ. Rozwój stronnictw i form politycznych 1814—1899. 2 t. K. 10'40, dla prenum. K. 7'50
Słowacki Juliusz. Makryna Mieczysławska. Wydał i objaśnił dr. Henryk Biegeleisen. Z portretami przełożonej klasztoru i poety . . . K. 2—
Sołtan Abgar. PANNA SIEKIERCZANKA. — Szkic Lwów . . . K. 2—
Spencer Herbert. INSTYTUCYE ZAWODOWE. Z oryg. angielsk. tłum. Jan Stecki . . . K. 2'60
 dla prenumeratorów . . . K. 1'50
Wasilewski Zygmunt. NOWY KONRAD. Rozbiór „Wyzwolenia” Stanisława Wyspiańskiego, Lwów, 1903 . . . K. 1'20
Wasilewski Zygmunt. ŚLADAMI MICKIEWICZA, Lwów, stron 300 . . . K. 3'60
W SPRAWIE REFORMY GMINY WIEJSKIEJ. Dwie konferencje, materiały do programu polityki narodowej w Galicji . . . K. 1'20
Wazow Jan. KRÓLOWA KAZAŁARSKA, współczesna powieść bułgarska w 2 częściach. Przełożył J. G. . . K. 1'80
Wells H. G. CZŁOWIEK NIEWIDZIALNY, przekład z angielskiego, Lwów . . . K. —60
Wilkoński A. RAMOTY I RAMOTKI . . . K. —60
Witort Jan. ZARYSY PRAWA PIERWOTNEGO. Cena K. 2'60, dla prenumeratorów . . . K. 1'50
Zmogas. BARCIKOWSCY, powieść, . . . K. 5—
Zora. DROGAMI ŻYCIA, powieść, Lwów . . . K. 1'20